

KAWYTOIS

Nr. I

23 październik .

str. I

Historia ósemki

Gdybyś was spytał drodzy, druhowie
Niech no mi który historię opowie
Naszej drużyny, znanej wszechswiecie
..... warjat powiecie .

Lecz by się nie stać pośmiwiska
celem
Byście stwierdzili ze pytanie moje
Jak na warjata stai na poziomie
--- to wam opowiem :

Już raj miał zaszczyt gości w swich progach
Ósmej drużyny skławetne znamiona
które uwielbiał cały świat zwierzęcy
--- Adama żona .

Jej to zawdzięczać w razy męskości
Na niej oparto budowę pałaka
Są to, skławetne jak głosi gania
--- nogi Adama .

Ślady po ósmej zostały do dzisiaj
Można oglądać któredy chadzaka
A które anioł z rozkazu Bożego
Wypala ogniem do dnia dzisiejszego
Ale nie wszystkie - bo resztę Ewa
--- z sobą zabrała .

Później gdy nyzdi będąc na pustyni
Gwałtu wokali zjedzą nas wężawie
Możesz wziąć weza zwinok go w ósemkę
--- i tak im powie :

Patrzeć się na nią ! To przyszłość narodu
Bez niej się obyć chorągiew nie może
Żyjcie z nią w zgodzie , kochajcie pospoku
--- ona poroże .

Dobrze!!! Wrzasnęły tysiące z moją
Gdy to zrobili nie wierzą oczom
Bo wszystkie węże gdy to ujrzają
--- to pozdychały .

Przykłady można przytaczać bez liku.
Znajdziesz je wszędzie, w każdej krainie.
Lecz z braku miejsca i z braku czasu
Streszcza je wszystkie w "krótkim" wierszyku.

A więc : ośmiu miak stryjów Papiol Krasiakiego
Osiem pucharów w które w lał trucizny
Osiem się trupów po użożie zostało.
I osiem grzechów doszło do innych.

Osiem jest druhen w zastępie Cudałów
Osiem to znaczy i ośmiu chłopaków
Osiem nie wiersza idź zobaczysz Łyka :
--- w zastępie "b.łow".

Ośmiu kapłanów w świątyni Jochowy,
Rzeczko w ofierze, barany i krowy.
Trzema ósmkami szczył się Gwerost
I ośmiu synów miak francuz Ernest.

(C.D. na stronie 6.)

Do ogółu.

Doceniając znaczenie i wpływ słowa drużowego, a tym samym gazetki, postanowiliśmy zapoczątkować swym skromnym piórem serię gazetek i pism na terenie naszego kwatera. Dotychczas na terenie całej chorągwi wychodzi zaledwie jedno piśmo i kilka gazetek, co na tak powzi. ilość drużyn jest ilością zanikającą. Wiemy że jest nato wymówka : brak papieru, środków technicznych czyż zapewnić szpalty i.t.p. Sprawa jednak nie przedstawia się tak ponuro, re. pierwsze, w każdej drużynie znajdzie się osoba która posiada maszynę bądź też może się ją wystrząć, po dolicz można wypożyczyć maszynę / 300 zł. / zaś opracowanie nie temotow nie stanowi już żadnych trudności i mówienie o kłopotach w związku z tym, uważam za nonsens. Udział rośnie widać te pouuają że na kilkudziesięciu drużynach mając się parę utalentów" które mogą się dostron, art st. snage opracowania gazetki, zaś pozostałym pozostają dostarczenie wiadomości. Najważniejszą przeszkodą jest strona finansowa, tak da się rozwiązać z pomocą do pomocy składki na terenie drużyn, z tym że po wysprzadaniu kilku nakładów gazetki pieniądze będą zwrócone. Porządku osiągnięte z gazetki będą bardzo duże: popularyzacja drużyny, ładna ciekawe wiadomości z terenu drużyny czy też całego harcerstwa.

A więc widzimy że sprawa która wydawała się nam dotąd beznadziejną da się zrobić przy odrobinie dobrej woli i "floty".
To też czytając naszą gazetkę nie śmiecie się z jej braków, którzy starajcie się zato nie popełniać...
Czego wam życzy
Redakcja.

Przedruk artykułów wzbroniony.

Gazetka

Mam montować gazetkę
 Co, gdzie i jak niewiemy
 Wiadomo wszystkim jest tylko
 Ze jej nie zmontujemy

W drużynie ważna narada
 W rocznicę swego istnienia
 Gazetkę wydać wypada
 Po długim okresie milczenia .

Zasiedli w kręgu druhowie
 Każdy no smutkiem trze czoko
 Co zrobić b. trudno w szkole
 Zadowolika kogo .

Począł się Leszki i Jurki
 Piotrki i inni druchowie
 Gowami tłuką o scianę,
 Tym umilają czas sobie .

Leżą choć obtukli pół sciany
 Choć w głowach im już się kręci
 Żadną myśl godną uwagi
 Nie wyszperali z paniąci .

Mysleli przez cały ranek
 Nakoniec doszli do wniosku
 Ze talent oraz natchnienie
 Nocą przychodzi do osłów .

Siedzieli w huncu noc całą
 Spalili wszystkie ruszecie
 Rozbili szopkę i meble
 Nic nie stworzyli ... jak wiecie

Druh Leszek chodzi jak struty
 Nie ma ni mebli gazety,
 Ma redaktorów pół setki,
 I długą drogę do mety .

Leżą z rzącać się nie potrzeba
 Wystarczy s. ozerze p. acować
 A przy o. olnym wysiłku
 Gazetkę można z montować .

Marszenia pewnego Jana .

Dajcie mi dajcie władzę do ręki
 A ujmą w karby wszystkie sukienki
 I władzy blaskiem wszystkie porażę
 Jedne pozyskam , drugie przerażę .

Mundur galowy na siebie włożę
 Fas pożyczony - podkadek może ?
 A gdy sznur srebrny włożę na szyję
 To wszystkich druhen serca podbiję .

Z okazji w dania przez jedną z drużyn naszego
klubu "Biuletynu harcerskiego" zamieszczamy -
ten wiersz .

Raz drużyna się zebrała
Na naradę w jednym domu
Wstał li się godzinę
Potem wnioski - proszę druhów
No i wreszcie urządzili
Wyd. pismo grono ... "zuchów" .

I jak rzekli tak się stało
Wnet wybrali redaktor
Sekretarzy m. szynistę
I personel - liczbę spor .

Potem poszło jak po lodzie
Dwóch piszą referaty
Czterech humor , dwóch recenzje
Kreśli błędnie bez zapyt .

No i koniec - m. szynistę
Trzy m. tryce i powieł cz
Wypożyczyć ! Tysiąc złotych
Och to frszk . byle z r z .

- recenzje chwila , godna księgi
Druh redaktor wielkim głosem
Rzekł że pismo już gotowe
I "swoją rolę w w. t. r. z. nosę" .

Po tem z trescią nas z pozn .
(m. kł. d. sto . z egzemplerzy).
Lecz to m. kł. - rzekł redaktor
On już o t. s. i. g. m. rzy .

Pierwszą stronę referatki
Drugą stronę mecz piłkarski
Gra z cięt . , aut bramki .
W grę pierwszy zastęp dziarski .

Humor? s. r. w. b. rdzo prost
Z bierzcie wszystkie tygodniki
"Woźniarz Polski" - w śmionicie
Nie czytają tego smyki .

I to wszystko? Zraz , z r z
Pierwszy numer - rozumiecie !
Drugi z to przydzieło ,
"Nie nie szkodzi i tak śmionicie !

Piszą waz jeden myślało pięciu
Dwóch sekretarzy , dw. powieł oze
Proszę to dodać , a w sumie da nam
Numer drużyny o której czytacie .

EchoEcha

I cóż ci z tego że pod szyją chusta
 banur przybocznego - sprawności bezliku
 Jeśli miałś głowy skwitk k pust
 A "Byka" poznać po ryku

Co to za rozkosz .

Co to za rozkosz być redaktorem
 Grzebić , przewracać w papierach
 Słuchać co inni mówią o tobie
 I marzyć wciąż o orderach

Co to za rozkosz być reporterem
 Rozbijać się w delizansie
 Filmować , pisać co inni mówią
 I marzyć wciąż o awansie .

Co to za rozkosz być kolporterem
 Roznosić co dzień różne broszury
 Rachować forsy , Mieć znajomości
 I pisać na innych z góry .

Co to za rozkosz być gazetciarzem
 Arzyczyć o siłę i moc
 Czepić się aut , skakać z tramwaj
 Ganić od r.n. do nocy .

A ja wam jednak takich rozkoszy
 Poznać z bliska nie rzucę.
 Bo z tego tylko są takie skutki
 Ze w Tworzech obecniesz władzę .

Od Redakcji .

"KAKTUS" : j ko pismo s tyryczne - krtyczne, wyrusza po raz pier
 wszy w uciążliwą drogę . Pismo to ma za zadanie z krytykowanie
 błędów i wad naszego hufca . To też jeśli kogo urazimy , niech
 nie ma do nas żalu , gdyż zdrowa krytyka każdemu się przyda . pro
 szę nie myśleć że ci co to piszą są bez wad , ale to już innczej
 być nie może . Krytykując innych dążymy do tego aby pracę w har
 cerstwie podciągnąć do idejku .

Dla tych co idą w służbę harcerską , po to jedynie
 żeby włożyć efektowny mundur , z błysnąc odznakami harcerskimi
 w szeregach naszych , w szeregach braci harcerek miejsc nie
 ma . Pismo KAKTUS wychodzić będzie w zależności od okoliczności
 i mamy nadzieję że przyczyni się do częściowego wytopienia wad
 w naszym hufcu .

Redakcja .

Pamiętaj że :

" Prawdziwi onoty krtyk się nie boją... "

Krasicki

